

{AF}

Spotkanie po latach. Złoty jubileusz ukraińskiego liceum

Przybyli do Górowo Iławeckiego z Kanady, USA, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Ukrainy oraz wszystkich zakątków Polski, aby spotkać się, powspominać, stanąć do wspólnej fotografii, zasiąść przy biesiadnym stole.



Od samego rana, w sobotę 23 czerwca Górowo Iławeckie zaczęło zapełniać się samochodami oznaczonymi rejestracjami różnych regionów Polski. Powoli gromadzili się dawni uczniowie górowskiego liceum, najpierw jako wychowankowie klas ukraińskich, a później już absolwenci odrębnej jednostki edukacyjnej. Pół wieku temu, w wyniku reformy szkolnictwa, w Górowie Iławeckim, na bazie istniejącego już w mieście liceum, zostały zorganizowane klasy, w których miała uczyć się młodzież ukraińska. Klasy te, w pewnej mierze, stanowiły przedłużenie tradycji szkolnictwa ukraińskiego istniejącego w likwidowanym właśnie powiatowym bartoszyckim liceum pedagogicznym.

Trud organizacji nowo powstałych klas i opieki nad nimi spadł wówczas na barki młodego małżeństwa – Olgi i Teofila Szczerbów. Że nie był to trud daremny, jak okazało się z czasem, świadczy ponad 2000 absolwentów i nowy budynek szkolny z internatem i stołówką przy ulicy Szkolnej 6. Pamięć tych, którzy odeszli, uszanowali absolwenci i nauczyciele. Na mogiłach dawnych wychowawców w Barczewku (tam spoczywa Teofil Szczerba) i Górowie Iławeckim (tutaj spoczął długoletni dyrektor liceum Czesław Dzirba) zostały złożone kwiaty pamięci. Delegacji na górowskim cmentarzu przewodniczył Mirosław Olejnik, natomiast w Barczewku Witold Kozubel.

{/AF}

O historii szkolnictwa ukraińskiego na Warmii i Mazurach, i jego perspektywach mowa była na piątkowej konferencji. Wzięli w niej udział nauczyciele, naukowcy oraz działacze społeczni dzieląc się swoimi refleksjami i analizami dotyczącymi historii regionu i wpisanej w jego tło edukacji, nie tylko współczesnej ale i tej z przed wieków.

Ciekawych i mądrych słów padło wiele, a całość można by podsumować stwierdzeniem profesora Stanisława Achremczyka z Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego z Olsztyna:

„Możecie być dumni z waszego miasta o wielowiekowych tradycjach i otwartości”

—

Wicemarszałek Województwa Warmińsko – Mazurskiego Miron Sycz wspominając dzieciństwo w Ostrem Bardzie przypominał obecnym o wspólnych, siermiężnych latach, kiedy byliśmy razem, co też powinno być i dzisiaj.

Sobota, drugi dzień uroczystości, rozpoczęła się od liturgii w cerkwi Podwyższenia Krzyża

Spotkanie po latach

Wpisany przez Teresa Januszko
Wtorek, 06 Listopad 2018 12:39

Świętego. Arcybiskupa Jana Martyniaka, wielkiego przyjaciela wspólnoty górowskiej oraz szkoły, prócz proboszcza powitała w progach świątyni wraz z uczniami dyrektor Olga Sycz.

—
Strudzony życiem, lecz doświadczony i pełen optymizmu Władyka Jan bardzo serdecznie przywitał się z obecnymi na liturgii i iście po ojcowsku wspomniał:

—
"Pamiętam was wszystkich. Cieszę się z waszej obecności, z waszego święta, albowiem przypominacie mi te lata, kiedy bywałem tutaj z wami, a to już ponad czterdzieści lat. Ciepło wspominam waszego oddanego proboszcza, późniejszego biskupa stryjskiego, Juliana Gbura. Stanowiliście razem wspólną wspólnotę, i jestem tego pewien, stanowicie ją nadal. Świadectwem tego jest tak liczna wasza obecność w tym miejscu..."

—
Po liturgii wszyscy spotkali się przed budynkiem liceum, gdzie przed głazem z napisem ku czci ks. Juliana Gbura, wielkiego orędownika młodzieży, została położona wiazanka kwiatów.

—
Dalsza część uroczystości, chyba najbardziej oczekiwana, to było spotkanie w murach szkoły, słowa powitań i gratulacji, koncerty, a przede wszystkim pełne radości i wspomnień rozmowy z przyjaciółmi, czasem nie widzianymi od dziesięcioleci.

—
Miłym akcentem całości była znana, na przykład z TV, „ścianka”, przed którą można było sobie zrobić pamiątkowe foto. Z czego, zresztą, wielu jubilatów chętnie korzystało.

—
BT _